

ADAM GALOS (WROCLAW)

MIĘDZY BERLINEM A WATYKANEM DZIAŁALNOŚĆ DYPLOMATYCZNA KARDYNAŁA KOPPA

Kardynał Jerzy Kopp, biskup wrocławski, znany jest dobrze polskiej literaturze historycznej przede wszystkim jako wróg ruchu narodowego na Górnym Śląsku. A przecież w literaturze niemieckiej spotkać można oceny Koppa, kwalifikujące go bardzo wysoko. Nie biorąc pod uwagę apologetycznych biografii, Bachem — prawda, że oficjalny dziejopis katolickiego Centrum, ale reprezentujący pod wieloma względami odmienne stanowisko niż kardynał — uznawał go za najwybitniejszą postać wśród biskupów niemieckich od czasów Kettelera; gdzie indziej pisał, że Kopp wywierał „najgłębszy wpływ za wszystkich niemieckich biskupów od dni arcybiskupa Geissela z Kolonii”, lub wspominał o jego „nadzwyczajnych uzdolnieniach dyplomatycznych” („ausgezeichnete staatsmännische Befähigung”) ¹. Niedawno zaś jeden z historyków napisał, że w swoim czasie był on „najbardziej fascynującą, ale i najbardziej sporną postacią po stronie kościoła” ². Bliskie stosunki łączyły Koppa z kanclerzami: Bismarckiem i Bülowem ³, a także z Wilhelmem II ⁴. W sumie więc biskup wrocławski był postacią zasługującą na bliższą uwagę, mimo to brak jednak dotąd jego biografii naukowej ⁵.

Jedną z najważniejszych dziedzin działalności Koppa było pośredniczenie między Berlinem a Watykanem. Już gdy w 1881 r. został on biskupem Fuldy (z ówczesnych kilku nowych biskupów Kopp był w największym stopniu kandydatem Bismarcka), mówiono, że rząd uzyskał w ten

¹ K. Bachem, *Vorgeschichte, Geschichte und Politik der deutschen Zentrums-partei*, t. IV, s. 28—29, t. VII, s. 416.

² R. Morsey, *Die deutschen Katholiken und der Nationalstaat* (Hist. Jahrbuch, t. 90, 1970, s. 46).

³ B. Bülow, *Denkwürdigkeiten*, t. IV, Berlin 1931, s. 679.

⁴ Ze wszystkich biskupów niemieckich cesarz uznawał tylko Koppa (*Ereignisse und Gestalten*, Leipzig 1922, s. 178), którego określał: „natura semper accorta genuinamente germanica”, list z 12 I 1887, F. X. Seppelt, *Kardinal Georg Kopp* (ZfGS, t. 50, 1916, s. 297). Kopp bywał też u Bleichrödera, K. Schlözer, *Letzte römische Briefe*, Berlin 1924, s. 163—165.

⁵ Wspomniany już Morsey zapowiadał wydanie listów Koppa, *Probleme des Kulturkampf-Forschung* (HJ, t. 83, 1964, s. 220, przyp. 16), ale nie udało mi się stwierdzić, czy ukazały się one.

sposób swojego „biskupa pokoju”⁶. Wkrótce przyszły nowe nominacje, głównie ze strony Bismarcka — udział w odnowionej pruskiej Radzie Państwa (1884), dożywotnie członkostwo Izby Panów (1886), biskupstwo wrocławskie (1887) i kapelusze kardynalski (1893). Nie od razu trudna misja pośredniczenia w poprawianiu stosunków między rządem Niemiec i Prus oraz Watykanem dawała pomyślne rezultaty⁷. Szczytowy jej okres przypadła na lata 1886—1887 przy pertraktacjach w sprawie uchwalania przez sejm pruski dwóch najważniejszych ustaw likwidujących Kulturkampf. To właśnie Kopp umożliwił Bismarckowi porozumiewanie się w tym czasie z Leonem XIII prawie czy całkowicie bez udziału partii Centrum. Mimo częstych konferencji Koppa z jej przywódcą, Windthorstem, drogi ich rozchodziły się bardzo wyraźnie — Windthorst stawiał znacznie dalej idące żądania, chcąc, jak zarzucał mu Kopp, osiągnąć wszystko albo nic, gdy biskup w bardzo poważnej mierze szedł na rękę kanclerzowi i w tym kierunku także inspirował Stolicę Apostolską⁸. Jeszcze wyraźniej stanowisko Koppa zarysowało się na przełomie lat 1886 i 1887 w sprawie tzw. septennatu, gdy Bismarck żądał od parlamentu uchwalenia budżetu wojskowego na 7 lat. To właśnie Kopp był tym, który w sposób najskuteczniejszy przyczynił się do zapewnienia Bismarckowi poparcia Watykanu. Papież starał się niemal wymusić na Centrum zgodę na przyjęcie projektu rządu⁹.

Stanowisko Koppa wynikało z całokształtu jego poglądów. Należał do pokolenia katolików, które już w pełni akceptowało małoniemieckie zjednoczenie kraju, deklarowało swoje przywiązanie do cesarza (Wilhelm II jako „auch der Kaiser der Katholiken”) i państwa, ulegało hasłom nacjonalistycznym („an Vaterlandsliebe wollen wir, Katholiken, wirklich keinem nachstehen”). U Koppa dochodził do tego konserwatyzm, niechęć do parlamentaryzmu i wszelkich przejawów demokratyzmu¹⁰. Było rzeczą

⁶ J. Heckel, *Die Beilegung des Kulturkampfes in Deutschland* (Zeitschrift der Savigny-Stiftung f. Rechtsgeschichte, t. L, Kanon. Abt. t. XIX, 1930, s. 280—282, 287).

⁷ Wbrew Koppowi tajna konferencja biskupów w 1882 r. w Moguncji opowiedziała się przeciwko ustępstwom wobec rządu, Heckel, *op. cit.*, s. 300. W 1885 r. Leon XIII mimo próśb m. in. Koppa odmówił uznania protektoratu Niemiec nad misją w Szantungu, J. Schmidlin, *Papstgeschichte der neuesten Zeit*, t. II, München 1935, s. 526.

⁸ Powołanie Koppa do Izby Panów określano już współcześnie jako „Kaltstellung Windthorsts und des Zentrums”, Morsey, *op. cit.*, s. 235.

⁹ Dodać warto, że w czasie wyborów „kartelowych” w styczniu 1887 r. Kopp na swoim terenie ściśle współpracował z władzami lokalnymi, myślano też o wystawieniu jego kandydatury (korespondencja w AAWr., Akta Biskupów. Akta Koppa, nr 8).

¹⁰ O roli Koppa w latach osiemdziesiątych literatura jest bardzo obfita. Wspominają o nim wszystkie większe opracowania dziejów Kulturkampf, dziejów państwa i stosunków jego z Niemcami. W sprawie nominacji na biskupa wrocławskiego dodatkowe materiały w ZStA Merseburg, Rep. 76, IV Sect. 1a, Abt. II, Dioezese Breslau, nr 3, t. III—IV.

charakterystyczną, że Kopp w swojej działalności na większe trudności natrafiał ze strony kół kościelnych, a zwłaszcza Centrum, niż ze strony rządu, a więc dla tego ostatniego jego stanowisko musiało być pomyślniejsze. Drugim zjawiskiem godnym zapamiętania jest fakt, że prawdopodobnie Kopp donosił rządowi o instrukcjach z Watykanu i o projektowanych krokach kurii i biskupów¹¹.

W swoich najważniejszych przejawach Kulturkampf zakończył się ostatecznie w 1887 r., później chodziło najwyżej o usuwanie jego resztek. Zmiana ta mogła osłabić tak silne stanowisko Koppa, gdyż nie było już równie ważnych i skomplikowanych problemów między Berlinem a Watykanem. Po dymisji Bismarcka w 1890 r. zmieniła się także pozycja Centrum, co również mogło czynić akcję Koppa nie tak istotną¹². Stało się jednak inaczej i nie bez racji dostrzegano, że zajmował nadal pozycję kluczową zarówno do końca pontyfikatu Leona XIII, jak i w pierwszej części rządów Piusa X.

Problemów, którymi zajmował się, było wiele. W marcu 1890 r. na konferencji w sprawie opieki społecznej nad robotnikami reprezentował Leona XIII, a w grudniu przewodniczył konferencji nad reformą szkolnictwa średniego¹³. Załatwiał też różne drobniejsze sprawy¹⁴. Coraz większą jednak rolę w jego misjach między Berlinem a Watykanem odgrywały także sprawy polskie.

Nie jest znana dokładnie akcja Koppa przy nominacji Dindera, ale w tym czasie inne aspekty stosunków prusko-watykańskich były z pewnością ważniejsze w jego działalności. W czasie kontaktów w 1888 r. sprawy polskie przejawiały się w kilku zagadnieniach. Leon XIII pisząc do Bismarcka wspominał o sprawie otwarcia seminarium poznańskiego¹⁵,

¹¹ Morsey, *op. cit.*, s. 235.

¹² Znaczenie Koppa dla wzajemnych stosunków szczególnie często podkreślał Watykan (por. np. list Leona XIII do Bismarcka z 17 I 1888, ZStA Merseburg, Rep. 76, I Sect. 28 A, nr 15, k. 2—4; pismo Rampolli do Koppa z 18 II 1888, tamże, k. 32). Kopp potrafił obrazić się, gdy widział, że załatwiano coś bez jego udziału (pisma Bismarcka i Gosslera do Koppa z 2 VI 1888, tamże, k. 80—81 i 82—84). W styczniu 1889 r. kursowały wieści o ewentualnym utworzeniu biskupstwa berlińskiego (ZStA Merseburg, Rep. 76, IV Sect. 1a, Abt. II, Dioezese Breslau, nr 3, t. IV). Mogłoby to oznaczać zmniejszenie wpływów Koppa, ale z drugiej strony w kwietniu 1889 r. mówiono o podniesieniu biskupstwa wrocławskiego do rangi arcybiskupstwa (tamże).

¹³ Por. np. Bachem, *op. cit.*, t. V, s. 94; *Georg Kardinal von Kopp*, Wrocław 1912, s. 23.

¹⁴ Np. namiestnik Alzacji i Lotaryngii prosił go o pośrednictwo w sprawie obsadzenia biskupstwa w Strasburgu, B. Hutten-Czapski, *60 lat życia towarzyskiego i politycznego*, t. I, Warszawa 1936, s. 229.

¹⁵ List Leona XIII z 17 I 1888 (por. przyp. 12). W dalszym ciągu załatwiania tej sprawy rokowania toczyły się przy udziale Koppa i Dindera, przy czym ten pierwszy wywierał nacisk na arcybiskupa w duchu postulatów rządu. Częściowo rokowano przy udziale oficjalnego przedstawiciela Prus w Watykanie, Schlözera (listy min.

a Kopp w czasie audiencji w Watykanie mówił o kwestii nauki religii; stawał mimo pewnych wątpliwości całkowicie na gruncie rozporządzeń z lat siedemdziesiątych i starał się przekonać kardynałów, że używanie w minimalnym stopniu języka polskiego jako pomocniczego przy nauce religii w niczym nie narusza interesów kościoła. Inspirował także papieża w niechętnym duchu przeciwko Słowianom austriackim¹⁶. Cechą stosunków między Berlinem a Watykanem od 1888 r. było to, że kanclerz nie chciał dalszych kroków ustawodawczych, a wszelkie ustępstwa chciał wprowadzać w życie drogą administracyjną¹⁷. Przy regulowaniu spraw polskich była to dla rządu droga wymarzona.

Większego znaczenia sprawy te w działalności Koppa nabrały w latach dziewięćdziesiątych. W jesieni 1891 r. wziął on czynny udział w doprowadzeniu do nominacji Stablewskiego na arcybiskupa¹⁸. Sytuacja komplikowała się, gdy narastać zaczęły nastroje antypolskie. Z jednej strony władze starały się go poprzeć wobec ataków prasy polskiej¹⁹, z drugiej narażony był na zarzuty zbyt filopolskiego stanowiska²⁰.

Wkrótce jednak w watykańskiej akcji Koppa pojawił się nowy motyw, mianowicie stosunek do ruchu polskiego na terenie jego własnej diecezji na Górnym Śląsku. W czasie audiencji u papieża 25 II 1896 r. mówił o tym obszernie Leonowi XIII, zajmując przy tym stanowisko niezmiernie charakterystyczne, różniące go wyraźnie od pozycji Centrum. O wywołanie ruchu polskiego obwiniał duchowieństwo, które oponowało przeciw rządowej polityce szkolnej, co stworzyć miało korzystną sytuację

oświaty do Bismarcka z 28 VI 1888 i Bismarcka do Schlözera z 4 VII i inne, ZStA Merseburg, Rep. 76, I Sect. 28 B, nr 41, k. 87, 92, 99—100 i nn.). Celem władz było zmniejszenie wpływów polskich w seminarium, aby — jak pisał Bismarck — nie stało się ono „Pflanzschule des revolutionären (!) Polentums”.

¹⁶ Raport Koppa do Bismarcka z 31 I 1888, ZStA Merseburg, Sect. 28 A, nr 15, k. 5—19. Działalność Koppa w austriackiej części jego diecezji jest zagadnieniem odrębnym, niemniej przytoczyć można sporo przykładów zwalczania przez niego ruchu polskiego i czeskiego (np. raport Reussa, Wiedeń, do Capriviego, z 21 XI 1891, ZStA Merseburg, Rep. 76, IV Sect. 1a, Abt. II, Dioezese Breslau, nr 3, t. IX, k. 9—10, pochlebnie oceniał tę działalność i stwierdzał, że Kopp zwalcza „polonizacyjne tendencje z Krakowa”. O Koppie pisała wielokrotnie prasa galicyjska i „Gwiazdka Cieszyńska”, a zdarzało się, że swoje kroki na tamtym terenie uzgadniał z władzami w Berlinie (por. np. korespondencję Koppa z Bethmannem-Hollwegiem z 1910 r., ZStA Potsdam, 07.01, Reichskanzlei, Reg. 1900—1918, I Gr. 28 Parteien, 15, t. V).

¹⁷ Pismo Koppa do Bismarcka z 14 II 1888, ZStA Merseburg, Rep. 76, I Sect. 28A, nr 15, k. 29.

¹⁸ Materiały w ZStA Merseburg, Rep. 76, I Sect. 28 A, nr 16. Bliżej piszę o tym w artykule *Tragizm ugody* (Przegląd Zachodni, R XXXI, 1975, t. I, nr 1—2).

¹⁹ ZStA Merseburg, Rep. 76, IV, Sect. 1a, Abt. II, Dioezese Breslau, nr 3, t. IX, k. 6.

²⁰ Pisma Koppa, broniącego się przed zarzutami, do min. oświaty i do cesarza z 30 XI 1893, AAWr., nr 1. Odpowiedź niezbyt przekonanego cesarza z 7 I 1894, tamże. Niewiele miesięcy wcześniej Kopp brał aktywny udział w akcji na rzecz rządowego projektu reformy wojskowej, B a c h e m, *op. cit.*, t. V, s. 280—282.

dla galicyjskich i poznańskich agitatorów²¹. W niczym zdania te nie różniły się od stanowiska władz. Swoje postulaty wymierzone przeciwko polskiej prasie Kopp powtórzył w rozmowie z Rampollą, przy czym odniósł wrażenie, że nie ma mowy o popieraniu Polaków przez Watykan²².

Ponieważ Watykan o sytuacji Polaków w zaborze pruskim informował się niejednokrotnie u Stablewskiego²³, zadaniem Koppa było także kontrolować sprawozdania tego ostatniego i przeciwdziałać, gdyby zawierały coś niewygodnego dla rządu. Nic więc dziwnego, że Bülow, ówczesny przedstawiciel Rzeszy w Rzymie, bronił Koppa przed zarzutami zbyt mało zdecydowanego wobec Polaków stanowiska, dodając, że według uzyskanych w kurii informacji sprawozdania Koppa o położeniu Polaków różnią się zasadniczo od sprawozdań Stablewskiego²⁴.

Szczególnie jaskrawo wyglądała rola Koppa w sprawie wrzesińskiej. Rozgłos wypadków i ich reperkusje w różnych krajach (zwłaszcza w Ga-

²¹ Raport Koppa do Auswärtiges Amt, ZStA Merseburg, Rep. 76, I Sect. 28 A, nr 15, k. 132—133: „Dagegen macht mir in meiner Dioezese eine andere Bewegung [poprzednio omawiał ruch socjalistyczny w innych częściach Niemiec] grosse Sorge und vielen Kummer. Der oberschlesische Klerus in den polnisch-redenden Gegenden Schlesiens sei mit den Anordnungen der Staatsregierung, welche auf die Zurückdrängung der polnischen und Förderung der deutsche Sprache in der Schule gerichtet seien, nicht zufrieden und hatte seit Jahren eine starke Gegenagitation betrieben. Wiederholt habe ich denselben gewarnt und auf die Gefahr aufmerksam gemacht, dass diese Agitation für die Sprache auch allmählig andere Ziele in sich annehmen werde. Das sei nun leider jetzt eingetreten, indem durch galizische und posensche Agitatoren die Agitation für die Sprache in eine nationalpolnische umgestaltet worden sei. Da der grösste Teil des Klerus diese Ziele zurückweisen suchte, jene weltliche Agitatoren alles aufzubieten, um die Autorität des Klerus im Volke zu untergraben. Der Klerus sehe jetzt wohl seinen Fehler ein und wehre sich gegen diese Angriffe. Ob ihm aber diese noch gelingen werde, sei fraglich; als dann aber wurde sich die nationale Bewegung immer mehr in eine sozial demokratische ausgestalten. Ich möchte daher den Heiligen Vater dringend bitten, den hetzerischen Agitatoren seinen Segen nicht ferner zu senden, wenn dieselben ihn durch ein scheinbar loyales Telegramm zu täuschen suchen um dann mit dem päpstlichen Segen an der Spitze des Blattes den verwerflichen Inhalt desselben zu decken und das einfache Volk zu verführen, wie leider jetzt vielfach geschehe. Der Papst missbilligte dieses durchaus und versprach dem Staatssekretär hierin die grösste Vorsicht einzuschärfen”.

²² Tamże, k. 135: „Für die Polen und ihre Klagen habe ich bei dem Kardinal Staatssekretär keinerlei Sympathie entdeckt, auch ist nicht zu fürchten, dass dieses durch die Anwesenheit des Erzbischofs von Posen wie des Fürstbischofs von Krakau geändert werde; das Gegenteil habe ich aus dem Munde des Papstes gehört und Bürge dafür sind die Hinneigung zu Russland und die Geschicklichkeit des russischen Minister-Präsidenten Iswolsky”.

²³ Tajne pismo Wilamowitz-Moellendorffa do Bossego z 15 IV, Marschalla do Bossego z 28 IV, Bülowa do Hohelohe-Schilligsfürsta z 16 IV, odpis memoriału Stablewskiego b.d., ZStA Merseburg, Rep. 76, I Sect. 28 A, nr 15, k. 3, 4—5, 6—9, 9—12.

²⁴ Ścisłe poufne pismo Bülowa do Hohelohe-Schillingsfürsta z 30 VII 1897, ZStA Merseburg, Rep. 77, Tit. 343 A, nr 122, t. 31, k. 16—17.

licji) zaniepokoiły Watykan. Rampolla zwrócił się do Koppa o informację, także o wiadomości o zachowaniu się Stablewskiego²⁵. Kopp, który jednocześnie starał się powstrzymać Stablewskiego przed krytykowaniem polityki władz, wysłał do Rampolli raport, przyznający wprawdzie zastrzeżenie postępowania władz, ale winą za wypadki obciążający głównie stronę polską. Informacje Koppa spowodowały, że Stablewski otrzymał od Rampolli delikatne napomnienie i zalecenie wpływania na uspokojenie nastrojów ludności. Nie tylko Kopp mógł natychmiast pochwalić się ministrowi oświaty, że jego raport na pewno uspokoi Watykan, ale i poseł pruski w Watykanie, a za nim Auswärtiges Amt z radością notowali, iż Kopp po raz pierwszy wskazał Stolicy Apostolskiej, że Stablewski „w swoim wystąpieniu i podjętych krokach nie zawsze okazał pożądaną rozwagę”, a dalej, że w raporcie Koppa można wyczytać to stanowisko, które zawsze zalecał rząd pruski²⁶. Jeżeli więc władze zaniepokojone były możliwością powikłań w stosunkach z Watykanem²⁷, po interwencji Koppa mogły się w znacznej mierze uspokoić. Kopp zapewniał Bülowa, że kanclerz może być „całkowicie pewny kardynała-sekretarza stanu i kierowniczych kół watykańskich”, a Polakom nie uda się rzucić mu kamieni pod nogi²⁸. W tych więc latach, choć zakres działalności Koppa był znacznie szerszy²⁹, przecież sprawy polskie odgrywały w niej rolę pierwszoplanową.

W latach 1903—1904 pozycja Koppa w stosunkach między Berlinem a Watykanem jakby się nieco zachwiała. Przykładem może być fakt, że niezależnie od normalnych stosunków dyplomatycznych Bülow w kon-

²⁵ Pismo z 18 XII 1901, AAWr., nr 19.

²⁶ Brudnopis pisma Koppa do Rampolli z 21 XII 1901, AAWr., nr 19; Kopp do min. oświaty 22 XII 1901, gabinet pruski do Koppa 29 XII 1901, ZStA Merseburg, Rep. 76, 1, Sect. 28 B, nr 46, k. 69, 72—73; Rampolla do Stablewskiego 14 VII 1902, AAWr., nr 19; Rotenhan do Bülowa 9 IV 1902, ZStA Merseburg, Rep. 76, 1, Sect. 28 B, nr 46, k. 77; ściśle poufne pismo Auswärtiges Amt do min. oświaty z 23 IV 1902, tamże, k. 76; tajne pismo Rotenhana do Auswärtiges Amt z 26 VI 1902, tamże, Rep. 77, Tit. 871, nr 1, t. 5, k. 2—3.

²⁷ Ściśle poufne pismo Auswärtiges Amt do min. oświaty z 16 I 1902, ZStA Merseburg, Rep. 76, 1, Sect. 28 B, nr 46, k. 74, ze stwierdzeniem, że Watykan nie może milczeć, gdy chodzi o niedostateczną naukę religii; ściśle poufne pismo Bülowa do Koppa z 15 III 1902, ZStA Potsdam, 07.01, Reichskanzlei, Reg. 1900—1918, I Gr. 28, Parteien, 1⁵, t. V, k. 211—212, ze stwierdzeniem: „Ich lege, wie ich ausdrücklich betonten möchte, das grösste Gewicht darauf, dass die guten Beziehungen zwischen der Kurie und Deutschland durch die Polen nicht getrübt werden”.

²⁸ Bülow, *op. cit.*, t. I, s. 589.

²⁹ Na przełomie XIX i XX w. Kopp brał udział, z różnym zresztą skutkiem, w kształtowaniu postawy Centrum w sprawie nowego kodeksu cywilnego, pierwszej ustawy flotowej (Bachem, *op. cit.*, t. VI, s. 28—29, 33, 43, t. VII, s. 267) i wyprawiał się do Rzymu w sprawie protektoratu niemieckiego nad misjami na Wschodzie (Seppelt, *op. cit.*, s. 296), działał też na konklawe w 1903 r. (Schmidlin, *op. cit.*, t. III, s. 17; Bülow, *op. cit.*, t. I, s. 619—623).

taktach posługiwał się politykiem centrowym Hertlingiem ku oburzeniu Koppa, który przestrzegał przed małym doświadczeniem wysłannika kanclerza³⁰. Mógł to być ukłon Bülowa pod adresem Centrum, z którym liczył się wówczas bardzo (Centrum to atut — mawiano), ale nie wykluczone, że powodem były także wypadki na Górnym Śląsku, kompromitacja Koppa w sprawie małżeństwa Korfantego i w procesie przeciw Górnoślązakowi. Rzecz charakterystyczna, że na wiosnę 1904 r. nuncjusz z Monachium zażądał od kogoś innego sprawozdań o sytuacji na Górnym Śląsku, zaczął się wokół sprawy następstwa po Stablewskim, aktualnej już w końcu 1904 r. widać znowu ślady akcji biskupa wrocławskiego³²: krzątał się wokół sprawy następstwa po Stablewskim, aktualnej już przed śmiercią arcybiskupa, a ciągnącej się później przez wiele lat. Stanowisko Koppa w tym czasie było chyba jeszcze bardziej prorządowe niż poprzednio. Nie bez kozery w 1906 r. udekorowano go Orderem Orła Czarnego. Potępił Centrum, gdy w jesieni 1906 r. zerwało z Bülowem, i całkowicie solidaryzował się z kanclerzem w momencie rozwiązywania przez niego Reichstagu. W tym też duchu starał się oddziaływać na Watykan, przestrzegając tam jak najusilniej przed nowymi prądami w Centrum, których wyrazicielem był młody Erzberger³³. Do szczytu dochodził też wówczas konserwatyzm Koppa, popierającego walkę z modernizmem i zwalczającego w swojej diecezji wpływy chrześcijańskich związków zawodowych na rzecz „katholische Fachabteilungen” kierunku berlińskiego. Jeżeli jego wpływy w Rzymie były teraz może nieco mniejsze, to niewątpliwie przyczynił się do takich wypadków, jak powodzenie wizyty kanclerza Bethmanna-Hollwega w Watykanie w 1910 r., gdy nie zabrakło i antypolskich akcentów³⁴. Pomagał też władzom utrudniać wycieczki z Górnego Śląska do Krakowa³⁵.

³⁰ Bülow, *op. cit.*, t. II, s. 101; H. Philipp, *Beiträge zur Geschichte der diplom. Beziehungen zwischen dem Deutschen Reich und dem Heiligen Stuhl* (HJ, t. 82, 1963, s. 249—258).

³¹ Raport Porscha z 7 V 1904, raport Stranza z 10 V 1904, AAWr., nr 20.

³² List Koppa do min. oświaty z 19 XII 1904, ZStA Merseburg, Rep. 92, Nachlas Studt., nr 20.

³³ Bülow, *op. cit.*, t. II, s. 273; Schmidlin, *op. cit.*, t. III, s. 96.

³⁴ Poufne pismo przedstawicielstwa w Watykanie do Koppa z 23 III 1910, AAWr., nr 19: „...Die Audienz des Kanzlers bei Seiner Heiligkeit hat heute vormittag stattgefunden. Die Unterhaltung war animiert und dauerte eine gute halbe Stunde. Aus eigener Initiative brachte der Papst auf die Wiederbesetzung des erzbischöflichen Stuhles von Posen, ein Thema, das der Reichskanzler nicht beabsichtigte anzuschlagen. Der Papst meinte, dass es doch gut wäre, wenn man einen zuverlässig gesinnten polnischen Geistlichen für diese Würde finden könnte. Richtig sei es ja, dass die »polacchi« in erster Linie Polen und danach erst Katholiken seien, aber diese Gesinnungsweise schliesse eine Berücksichtigung der religiösen Bedürfnisse nicht aus. Der Reichskanzler suchte einer Antwort auszuweichen, hielt aber nicht damit hinter dem Berge, dass die Wahl eines Polen uns in eine unangenehme Situation versetzen würde und dass wir die Hoffnung nicht aufgeben, einen

Poglądy Koppa na sprawy polskie nie są jednolite, gdyż przeciwstawił się skrajnym antypolskim krokom. Swoją talent dyplomatyczny w działalności „za spizową bramą” oddał jednak na usługi Prus, a w niej sprawy polskie od końca lat osiemdziesiątych stanowiły niebagatelną kwestię.

ZWISCHEN BERLIN UND DEM VATIKAN. DIE DIPLOMATISCHE TÄTIGKEIT DES KARDINALS KOPP

Der Kardinal Georg Kopp, Bischof von Fulda (1881—1887) und Wrocław (1887—1914), spielte in der Politik des Deutschen Reiches eine grössere Rolle als irgend ein anderer Bischof jener Zeit. In der wissenschaftlichen Literatur ist seine Tätigkeit aus der Zeit der Einstellung des Kulturkampfes bekannt, als er zwischen Bismarck und Leo XIII. vermittelte. Er beteiligte sich jedoch aktiv an den Tätigkeiten der deutschen Diplomatie auch längere Zeit nach der Demission Bismarcks. Besondere Bedeutung gewannen damals die polnischen Fragen. So beteiligte sich Kopp an den Verhandlungen, die der Ernennung Stablewskis zum Erzbischof von Gniezno und Poznań im Jahre 1891 vorangegangen waren. Im für die preussische Regierung günstigen Lichte stellte er die Verhältnisse in Oberschlesien dar, wo sich die polnische nationale Bewegung entwickelte. Kopp kontrollierte Stablewskis Berichte an den Papst und dementierte, wenn etwas darin den Behörden nicht entsprach; so war es z. B. im Jahre 1901, als sich der Vatikan für die auch ausserhalb Deutschlands bekannt gewordenen Vorfälle in Września interessierte, wo Kinder und deren Eltern wegen Widerstand gegen die Germanisierung des Religionsunterrichts durch die Behörden hart bestraft worden sind. In seinen letzten Lebensjahren verminderte sich zwar Kopps Position, er nahm jedoch teil an den Verhandlungen über die Besetzung des Erzbistums von Gniezno und Poznań nach Stablewskis Tode.

Kopp unterstützte also auf erhebliche Weise die deutsche Diplomatie am Vatikan, für den die polnischen Angelegenheiten ein wichtiges und schwieriges Problem darstellten.

gerechtesinnenden deutschen Prälaten für diesem verantwortlichen Amt zu finden. Der Papst schloss diesen wohl sachlich wichtigsten Teil des Gespräches mit den seufzenden Worten: ach, wenn wir nur einen Kopp für diese Stelle finden könnten.

Bei dem konziliananten Wesen, das der Heilige Vater uns gegenüber beobachtet und bei Seinem Wunsche Misshelligkeiten mit uns aus dem Wege zu gehen, nehme ich an, dass in der letzten Zeit von interessierter Seite stark an Ihn gedrungen worden ist, die Frage gegenüber dem Reichskanzler aufzuwerfen. Noch jüngst ging er nicht auf sie ein, als Domherr Weimann aus Posen es versuchte sie anzurühren. Der Reichskanzler wünscht die Besetzung des Posener Erzbischofsstuhles nicht in der Schwebe zu halten, weil er glaubt, dass die Aufgabe unseres alten Standpunktes uns als schwächliches Zurückweichen ausgelegt werden würde.

Das Verhalten der Polen bei den Reichs- und Landtagswahlen missbilligte der Papst. Er äusserte die Ansicht, dass die Polen mit dem Zentrum gehen sollten...”

³⁵ Pismo posła w Wiedniu, Tschirschkego, do Bethmanna-Hollwega z 3 VI 1910, APWr., Archiwum Rejencji Wrocławskiej, Biuro Prez., nr 104.